

Okularnicy – Sława Przybylska

Między nami po ulicy,
Pojedynczo i grupkami,
Snują się okularnicy ze skryptami
I z książkami,
Z notatkami,
Z papierami, kompleksami
Itp, itd,
Itp, itd,
Itd

Uszy mają odmrożone,
Nosy w szalik otulone,
Spodnie mają zeszłoroczne, miny mroczne
Taki dzieckiem się nie zajmie,
Tylko myśli o Einsteinie
Itp, itd,
Itp, itd,
Itd

Gnieżdżą się w akademiku,
Mają każdy po czajniku
I nie dla nich dewolaje,
I Paryże, i Szanghaje
I nie dla nich bal i ubaw,
Ani Lala, ani Buba
Itp, itd,
Itd

Tylko czasem przy tablicy,
Wiosną jakiś okularnik,
Skradnie swej okularnicy pocałunek
Wtem okular zajdzie mgłą,
Przemarznięte dłonie drżą
Potem razem w bibliotece,
I w stołówce, i w kolejce
Itp, itd,

Itd

Wymęczeni, wychudzeni,
Z dyplomami już w kieszeni,
Odpływają pociągami,
Potem żenią się z żonami
Potem wiążą koniec z końcem
Za te polskie dwa tysiące
Itp, itd,
Itd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych